CZĘŚĆ XLIII — № 12. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{13}{25}$ Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{12}{24}$ Lutego.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 3 Lutego, liczący się w jeździe i wojskach Depo Jenerał-major *Swołyński*, mianowany Dowodzcą 1 brygady 1 dywizyi Ułanów, na miejsce Jenerał-majora *Oznobiszyn*, który otrzymuje dymissyą, dla słabości zdrowia, z mundurem i pensyą; — 6 Lutego, Pułkownik *Andrianow 2* podniesiony do rangi Jenerał-majora za odznaczającą się służbę, z zachowaniem dowodztwa pułku Uczebnego Kozaków; — Senator Ogólnego Zgromadzenia Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, Jenerał-porucznik *Malinowski*, otrzymuje dymissyą z powodu ran, z mundurem.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej, wydane w Petersburgu.*

31 Stycznia. Zatwierdzeni zostają, obrani przez Szlachtę na urzędy: Dyrektor Kijowskiego Kantoru Banku Handlowego Państwa, nowo-obrany, niemający rangi *Swiejkowski;* Assesorowie od Szlachty Sądu powiatowego Bracławskiego, nowo-obrani: Rejestrator Kollegialny *Gałuziński* i niemający rangi *Dwernicki;* Członkowie Podolskiego gubernijalnego Komitetu do Inwentarzów, nowo-obrani: Radzca Dworu *Chełmiński* i niemający rangi *Kosielski* i *Dobrowolski;* i Kurator zbożowych zapasowych magazynów w powiecie Kamienieckim, Urzędnik Kancellaryi Podolskiego gubernijalnego Marszałka, Sekretarz Gubernijalny *Podłuski*, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków; — Mianowani: Zarządzający Komorą Celną Jurborgską, Radzca Kollegialny *Goworecki*, Naczelnikiem Okręgu Celnego Astrachańskiego; i Starszy Pomocnik Naczelnika Stołu Departamentu Podatków i Poborów, Assesor Kollegialny *Dłotowski*, Radzcą Oddziału Popisowego (ревижскій) Izby Skarbowej Kowieńskiej; — Otrzymują dymissyą od służby, na własną prośbę: Zarządzający Kancellaryą Mińskiego Cywilnego Gubernatora, Assesor Kollegialny *Kamieński*, z mundurem; Urzędnik Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, Sekretarz Gubernijalny *Jankowski;* i Sekretarz Rządu Gubernijalnego Kowieńskiego, Rejestrator Kollegialny *Trzecieski*. — W Królestwie Polskiém, otrzymują rangę Radzcy Stanu: były Prezes Lubelskiego Cywilnego Trybunału w Siedlcach, obecnie dymissyonowany *Kuczyński*, w nagrodę gorliwej i długoletniej służby; i były Naczelnik Sekcyi w Wydziale Przemysłu i Kunsztów Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, obecnie dymissyonowany, Referendarz Stanu *Wencel*, w nagrodę 37-letniej służby; — Mianowany: Kontroler Banku Polskiego, Assesor Kollegialny *Englert*, Dyrektorem tegoż Banku; — Przyjęty zostaje do służby, z rangą Sekretarza Kollegialnego, Kandydat Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu *Stołyhwa*, na Sekretarza 3 klassy Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych; — Otrzymuje dymissyą od służby, na własną prośbę: Buchhalter Warszawskiego Magistratu, Radzca Honorowy *Dzwonkowski*, z mundurem.

— Radzcy Kollegialni, Główni Doktorowie Szpitalów: Nowogeorgjewskiego *Cytowicz* i Brześć-Litewskiego *Mażny*, podniesieni zostali do rangi Radzcy Stanu.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 3 Lutego, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, pełniący obowiązki Koniuszego przy J. C. W. Wielkiej Xiężnie Katarzynie Michałównie Rzeczywisty Radzca Stanu *Durnowo*, i Św. Stanisława 1 klassy, zostający przy J. C. W. W. X. Helenie Pawłównie Rzeczywisty Radzca Stanu, Szambelan baron *Rozen*.

— Przez Reskrypta Cesarzowej Jmci z dnia 4 Lutego, najłaskawiej mianowane Damami orderu Św. Katarzyny 1 klassy, Damy Honorowe: Panie, Katarzyna *Apraxin* i Natalja *Pleszczejew*.

— Rada Państwa w Departamencie Spraw Cywilnych i Duchownych i na Zgromadzeniu Ogólném, po rozpatrzeniu wniesionej, z powodu rozróżnienia zdań, z Ogólnego Zgromadzenia trzech pierwszych i Heroldyjnego Departamentu Senatu, sprawy o szlachectwie rodu *Remińskich*, zważywszy, że przedstawionemi od Remińskich dokumentami niewątpliwie jest dowiedzioném tak posiadanie przez ich pradziada, dziada i ojca majątków szlacheckich, z osiadłemi w nich włościanami, jako i pochodzenie ich osobiste jednych od drugich, *uznała*, że dowody takowe odpowiednie są brzmieniu praw o Stanach (art. 51, 57 i uwaga do art. 57 w VII Dalszym Ciągu Układu Praw). W skutek tego Rada Państwa *uchwaliła zdanie:* Józefa i Mikołaja synów Wincentego *Remińskich* z synami: pierwszego, Janem, Stefanem i Kazimierzem, zgodnie ze zdaniem sześciu Senatorów Ogólnego Zgromadzenia Rządz. Senatu, zatwierdzić w rodowitości szlacheckiej, z zapisaniem wszakże nie do VI, ale do I Części Szlacheckiej Genealogicznej Xięgi, a to ze względu, że starożytność rodu tego nie przechodzi lat stu od czasu nadania Szlacheckiego Przywileju (Дворянская Грамота) w roku 1785. Takowe zdanie Rady Państwa zostało Najwyżej zatwierdzone w dniu 3 Stycznia 1851.

— Rada Państwa w Departamencie Spraw Cywilnych i Duchownych, po rozpoznaniu najpoddańszego przełożenia Departamentu Heroldyi Rządzącego Senatu o szlachectwie Wojnicza, zważając, że przodkowie i dziad Antoniego-Kazimierza Wojnicza posiadali dobra szlacheckie, włościanami osiedlone, uznała, że złożone przez nich, wraz z metrykami, dowody na to, zadosyć czynią przepisom Prawa o Stanach, i w skutku tego uchwaliła: pomienionego Antoniego-Kazimierza (dwóch imion) po Józefie Wojnicza, zgodnie z decyzyą Senatu, w godności szlacheckiej zatwierdzić.

— Rada Państwa w Departamencie Spraw Cywilnych i Duchownych, po rozpoznaniu najpoddańszego przełożenia Departamentu Heroldyi Rządzącego Senatu o szlachectwie Szulakiewiczów, zważając, że pradziad, dziad i ojciec Szulakiewiczów posiadali dobra szlacheckie, włościanami osiedlone, uznała, że złożone przez nich, wraz z metrykami, dowody na to, zadosyć czynią przepisom Prawa o Stanach, i w skutku tego uchwaliła: Józefata po Jakóbie, z synami Felixem-Grzegorzem (dwóch imion) i Leonem, tudzież córkami Józefą i Jadwigą, Szulakiewiczów, zgodnie z decyzyą Senatu, zatwierdzić w godności szlacheckiej, z warunkiem, aby ród Szulakiewiczów, którego dawność nie przechodzi lat stu, przed wydaniem w roku 1785 Najwyższego dla Szlachty Reskryptu, wniesiony był nie do 6, lecz do 1 działu xięgi Genealogicznej.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

28 Grudnia 1850 roku. Z ogłoszeniem Ukazu N. Cesarza o osobach uznanych za xiążąt i szlachtę w Gruzyi, Imeretyi i Guryi. — We wstępie tak powiedziano: «Dla wyjaśnienia wszystkich osób, składających xiążęce i szlacheckie familije Gruzyi, Imeretyi i Guryi, Ukazem 30 Marca 1846, Rozkazaliśmy otworzyć dwie doczesne Kommisye, w Tyflisie i Kutaisie. Spisy, ułożone przez Kommisye, były przejrzane w Radzie Głównego Zarządu Zakaukazskim krajem, a potém w osobnej Kommisyi, z Naszego rozkazu ustanowionej tu, w Petersburgu. Teraz, po ostateczném rozpatrzeniu tej rzeczy w Komitecie Kaukazskim, zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Kaukazskiego i decyzyą Komitetu, potwierdziwszy familijne spisy osób, należących do domów xiążęcych i szlacheckich, jeden co do Gruzyi, drugi co do Imeretyi, trzeci co do Guryi, przesyłamy te spisy do Rządzącego Senatu i Rozkazujemy mu wydać rozrządzenie, iżby pomieszczone w nich osoby były uznawane za xiążąt i szlachtę» i t. d. — Z tym Ukazem przesłane zostały do Senatu prawidła o wyborach szlacheckich w gubernii Kutaiskiej i prawidła dodatkowe dla Deputacyj szlacheckich w Tyflisie i Kutaisie.

30 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o kolei jaką mają być rozpatrywane sprawy, tyczące się naruszenia prawideł, postanowionych dla zachowania należytej proby srebra i złota.

5 Stycznia 1851 r. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, objaśniającego prawidła o terminach na inwentacyą dóbr prywatnych, zastawionych w kredytowych zakładach.

8 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, rozstrzygającego wątpliwości co do dzieci wdów włościan w dobrach Państwa.

9 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o poprawie niektórych przepisów, tyczących się przedaży dóbr, zastawionych w prywatnych bankach.

10 tegoż m. Z ogłoszeniem Rozkazu N. Cesarza, aby w 1851 r. dzieci żołnierzy nie były odsyłane do bataljonów kantonistów w Permie, Saratowie, Symbirsku i Smoleńsku, tudzież do bataljonów w 2, 3 i 4 pułku Karabinjerów.

Tegoż dnia. O pozwoleniu cudzoziemcom nabywania gruntów w okolicach Petersburga, należących do Instytutu Leśnego i Mierniczych.

17 tegoż m. Z ogłoszeniem prawideł, dopełniających postanowienie 7 Listopada 1848 roku o Towarzyszu Ministra Wojny. Podług tych prawideł, dla większej ulgi Ministrowi Wojny w pełnieniu innych powierzonych jemu obowiązków, Departamenta: Artylleryi, Inżynierski, Kommisoryatski, Prowiantski i Osad wojskowych oddają się pod bezpośredni zarząd jego Towarzysza.

— Umarł Naczelnik Artylleryi w Kronstadtcie, Jenerał-major *Pilkin*.

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, 13 Lutego.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego z dnia 13 (25) Stycznia 1851 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Starszy Kontroler Administracyi dochodów skarbowych tabacznych Władysław Kronenberg, pełniącym obowiązki Urzędnika do szczególnych poruczeń w tejże Administracyi, ze starszeństwem od dnia 2 (14) Grudnia 1850 roku; Strażnik tychże dochodów Juljan Sokolnicki, pełniącym obowiązki Podrewizora tychże dochodów, ze starszeństwem od dnia 21 Września (3 Października) 1850 roku; Assesor Ekonomiczny Okręgu Warszawskiego Michał Krysiński, pełniącym obowiązki Naczelnika Sekcyi dóbr w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim; Referent Wydziału dóbr i lasów Rządowych w Kommisyi Skarbu Michał Schwartz, pełniącym obowiązki Urzędnika do szczególnych poruczeń w tymże Wydziale; Kommisarz Leśny nadzorujący Leśnictwami w Okręgu Maryampolskim Sebastjan Wolniewicz, pełniącym obowiązki Referenta w Wydziale dóbr i lasów w Kommisyi Skarbu; Assesor Nadleśny (sprawujący Urząd Leśny Szydłowiec) Wojciech Baranowski, pełniącym obowiązki Kommisarza Leśnego do nadzoru lasów w Okręgu Maryampolskim; Referent Leśny w Wydziale dóbr i lasów w Kommisyi Skarbu Teodor Bryndza, pełniącym obowiązki Kommisarza do nadzoru lasów w Okręgu Augustowskim; Sekretarz Leśny w Wydziale dóbr i lasów Kommisyi Skarbu Józef Zbrożek, pełniącym obowiązki Referenta w tymże Wydziale, Rachmistrz w Wydziale dóbr i lasów Kommisyi Skarbu Marcelli Chodecki, pełniącym obowiązki Referenta Leśnego w tymże Wydziale; Zastępca Urzędnika do szczególnych poruczeń w Wydziale dóbr i lasów Kommisyi Skarbu Marcin Kamiński, pełniącym obowiązki Kommisarza Leśnego w tymże Wydziale; Nadleśniczy leśnictwa Koło Juljan Mikłaszewski, pełniącym obowiązki Nadleśnego Assesora Rządu Gubernijalnego Lubelskiego; Buchhalter Wydziału dochodów niestałych Kommisyi Skarbu, Radzca Honorowy Teodor Mitte, pełniącym obowiązki Kassyera Urzędu Konsumcyjnego miasta Warszawy; Pisarz Składu Tabak w Lublinie Franciszek Laśkiewicz, pełniącym obowiązki Inspektora tegoż Składu; b. Buchhalter Wydziału Górnictwa Jan Szydłowski, pełniącym obowiązki Pisarza Składu Tabak w Lublinie.

W Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: Budowniczy Powiatu Augustowskiego Leon Rakowski, pełniącym obowiązki Starszego Pomocnika Kontrolera, licząc od dnia 20 Października (1 Listopada) 1850 roku; Młodszy Pomocnik Kontrolera Józef Witkowski, pełniącym obowiązki Starszego Pomocnika Kontrolera; i Starszy Kancellista Lucyan Przygodzki, pełniącym obowiązki Młodszego Pomocnika Kontrolera, obadwaj ze starszeństwem od dnia 19 Listopada (1 Grudnia 1850 roku; Młodszy Pomocnik Kontrolera Eustachy Nowowiejski, pełniącym obowiązki Starszego Pomocnika Kontrolera, i Starszy Kancellista, Rejestrator Kollegialny Kajetan Sokołnicki, pełniącym obowiązki Młodszego Pomocnika Kontrolera, obadwaj ze starszeństwem od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1850—51 r.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Nauczyciel Szkoły Elementarnej w mieście Kłobucku Felix Prochnicki, pełniącym obowiązki Nauczyciela Szkoły Elementarnej wzorowej w Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie; Starszy Nauczyciel przy b. Gymnazyum w Siedlcach, Sekretarz Kollegialny Andrzej Konstantynowicz, pełniącym obowiązki Starszego Nauczyciela przy Gymnazyum Gubernijalném w Lublinie, licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1850—51 roku; Nauczyciel przy Szkole Powiatowej w Biały Floryan Buczeniewski, pełniącym obowiązki Nauczyciela Młodszego nadetatowego przy Gymnazyum Realném w Warszawie, licząc od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1850—51 roku; Guwerner niższy i starszy Pisarz przy Głównym Zarządzie Spisu Wojskowego Marcelli Fiszer, pełniącym obowiązki Nauczyciela Młodszego nadetatowego do języka Rossyjskiego w Gymnazyum Realném w Warszawie.

—

Deputacya przybyła tutaj dla złożenia JO. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu, Hrabiemu Paskiewiczowi-Erywańskiemu, dyplomu na honorowego Obywatela miasta Pesthu, składa się: z Prezydenta miasta Pesthu v. Tereczy, b. Burmistrza tego miasta, Radzcy Ministeryalnego v. Keller; oraz z Cesarsko-Królewskich Szambelanów Austryackich: Hrabiego Edmunda v. Zichy, hrabiego Jana v. Waldstein, PP. v. Muck i v. Iwanowicz. Donieśliśmy już poprzednio, że władza municypalna miasta Pesthu, na uroczystém posiedzeniu, jednomyślnie zatwierdziła wręczenie honorowego obywatelstwa Jaśn. Ośw. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu. Dyplom, mający być arcydziełem sztuki kaligraficznej, napisanym jest w czterech językach; wręczono go JO. Xięciu na uroczystém posłuchaniu w zamku. Cesarsko-Austryacki Rzeczywisty Radzca Tajny hr. Zichy, przedstawiwszy Deputacyą, miał do JO. Xięcia przemowę, który, w odpowiedzi swej pozdrowiwszy Deputacyą, przyjąć raczył wręczony mu dyplom. Deputaci przedstawili się w narodowych swoich strojach. Tegoż dnia danym był w salach zamku obiad dla przybyłych deputatów; JO. Xiążę Feldmarszałek przywdziać raczył mundur austryacki, wielką wstęgę i brylantowe ozdoby orderu św. Stefana. Zaproszeni zostali jenerałowie wszelkiej broni, oraz oficerowie i urzędnicy, ozdobieni orderami Cesarsko-Austryackiemi. Deputacya Pestheńska złożyła także swą cześć JO. Xięciu Gorczaków, Jenerał-Gubernatorowi miasta Warszawy Jenerał-adjutantowi hr. Rüdiger i Jenerał-adjutantowi Paniutin.

— Stosownie do Reskryptu Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 6 (18) Stycznia r. b., podaje się do wiadomości osób handlujących, jako też prywatnych, że pomimo zniesienia z dniem 1 (13) Stycznia r. b. kontrol we-

wnątrz kraju, miasto Warszawa podług woli Najwyższej ma być i nadal strzeżona, w sposobie dotychczasowym, przez łańcuch straży skarbowej, w celu niedopuszczenia, ażeby towary defraudowane do tego miasta wprowadzane być mogły. W skutek tego przepisaną została dla Straży skarbowej Królestwa pod tym względem instrukcya, przez Radę Administracyjną Królestwa, jako też Ministra Skarbu Cesarstwa zatwierdzona, która brzmi w słowach: 1) Wszelkie transporta i posyłki towarów zagranicznych, przywiezione do rogatek miasta Warszawy, Straż skarbowa ma obowiązek odstawić pod stosownym konwojem i za pokwitowaniem do Warszawskiej Komory Składowej, dla należytego przez nią przekonania się, czyli przeprowadzenie towarów odpowiedne i zgodne jest z przepisami, oraz dla postąpienia z niemi podług ustawy.—2) Surowe produkta, wyroby produkcyi wiejskiej i wyroby rzemieślnicze, o których pochodzeniu z wewnątrz Cesarstwa lub Królestwa wątpliwość nastręczać się nie będzie, nie potrzebują żadnej legitymacyi, i jeżeli nie podlegają opłacie konsumcyjnej, swobodnie do miasta Warszawy wpuszczane będą.—3) Wyroby fabryczne, tak Rossyjskie jak Polskie, powinny posiadać cechę fabrykanta, o ile ocechowaniu ulegają, aby do Warszawy bez kwestyi wpuszczane być mogły. Jeżeli zaś są z rodzaju tych, które ocechowaniu nie ulegają, to powinny im towarzyszyć albo list frachtowy lub faktura fabrykanta, albo list frachtowy lub faktura kupca, przekonywające o ich pochodzeniu. Wylegitymowane w ten sposób wyroby Straż skarbowa przepuszcza swobodnie; pozbawione zaś wspomnionej legitymacyi, lub wzbudzające podejrzenie, że są zagranicznego pochodzenia, ale osłonione legitymacyą, wyrobom wewnętrznym służącą, Komorze do rozpoznania pod konwojem za pokwitowaniem odstawia.—4) Rewizya podróżnych, do Warszawy przybywających, odbywać się będzie w rogatkach w sposobie dotychczasowemi przepisami wskazanym.—5) Jeżeli podróżny przybywa z kraju obcego, posiada przedmioty zagraniczne w takiej ilości, w jakiej, stosownie do ustawy celnej wolno mu je bez opłaty cła wprowadzić, i okaże dowód, że legalnie przez Komorę graniczną przejechał, wtenczas objekta te Straż skarbowa bez odsyłania do Komory składowej właścicielowi pozostawia. Jeżeli zaś podróżny posiadać będzie przedmioty lub towary zagraniczne, ulegające opłacie cła podług ogólnej taryfy, lub zupełnie zakazane, przedmioty takowe wraz z właścicielem Straż do dalszego postąpienia Komory składowej Warszawa odstawić winna. — 6) Rzeczy podróżnych z Cesarstwa i w ogóle nie z zagranicy, lecz z wewnątrz kraju do Warszawy przybywających, o ile się okażą używanemi, lub nawet nowemi, lecz nie w całych sztukach, w jakich się w handlu znajdować zwykły, nie ulegają żadnej kwestyi. — 7) Meble, sprzęty, naczynia domowe i gospodarskie, wprowadzone przez osoby, przenoszące się na mieszkanie z prowincyi do Warszawy, Straż skarbowa, po zrewidowaniu i przekonaniu się że są używane, swobodnie przepuszcza; w razie zaś wynalezienia pomiędzy niemi towarów lub przedmiotów nowych, z opłaty celnej lub pochodzenia krajowego niewylegitymowanych, odesłać powinna takowe do rozpoznania Komory, ograniczając się, względem właściciela, na powzięciu tylko wiadomości o jego nazwisku i miejscu zamieszkania.— 8) Wszelkie transporta towarów i rzeczy, z Warszawy wysyłanych, są wolne od rewizyi i swobodnie wypuszczane przez Straż rogatkową będą. — Do przepisów więc tych, tak publiczność handlująca, jako też osoby prywatne, stosować się są obowiązane.

Kommisya Rządowa Przychodów i Skarbu,

Na mocy rozporządzeń wyższej władzy podaje, do powszechnej wiadomości: że od dnia usunięcia linii celno-granicznej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1851 roku, nie wolno wywozić z Królestwa do Cesarstwa złota i srebra w sztabach i wszelkich wyrobach, bez poprzedniego ich ocechowania w próbierni przy Mennicy Warszawskiej, wkrótce urządzić się mającej; o czém później zawiadomienie ogłoszone zostanie i wskazane będą prawidła postępowania w tej mierze.

Warszawa, dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1850 — 51 r.

Dyrektor Główny Prezydujący, Tajny Radzca, Senator, *Morawski.*

Dyrektor Kancellaryi, *Ciechanowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *12 Lutego. Korrespondent Austryacki* mówi o pogłosce, rozszerzonej powszechnie, we względzie złożenia korpusu ruchomego od Rastatt ku Dusseldorf, w taki sposób, że Frankfurt i Moguncya stanowiłyby środek tej linii wojennej, która, pod orędownictwem Austryi i Pruss, służyłaby za tamę ochraniającą od burz politycznych zewnętrznych i pokuszeń powstania wewnętrznego. Gazeta winszuje utworzenia się tego protektoratu wojennego dwóch wielkich Mocarstw, protektoratu, którego takowe nie wypuszczą z rąk swoich, jakibykolwiek był wypadek obrad Drezdeńskich.

— Gdy pewne kostiumy i znaki umówione, mające wszelkie podobieństwo do manifestacyi politycznej, znowu się ukazały w Wiedniu, Kommisya Centralna Komendantury Wiedeńskiej przypomniała, wydaną do mieszkańców odezwą, surowe zakazy, istnące przeciw takowym oznakom.

— Piszą z Wiednia z d. 5 Lutego: «Gwałtowność Gryppy zaczyna się w naszej stolicy ukajać, i stan publicznego zdrowia polepszył się znacznie. Zresztą grypa była niebezpieczną jedynie dla osób starych i osłabionych. Od początku epidemii było w Wiedniu chorych 20,000 osób.»

— Kommunikacya elektro-telegraficzna między Wiedniem i Bruxellą będzie otwarta niezwłocznie i podana do użytku całej publiczności. Nowiny z Paryża będą przychodziły do Wiednia we 24 godzin.

BERLIN, *15 Lutego.* Poseł Francuzki, P. Lefebvre, wrócił tu od dni kilku z Paryża.

— Marynarka wojenna Pruska, zostająca pod dowodztwem Xięcia Alberta i pod kierunkiem jednego z Wydziałów Ministerstwa Wojny, składa się w tej chwili ze statku parowego wojennego *Orzeł Pruski*, korwetty *Amazonka*, transportu *Merkury*, z dwóch aviso parowych, trzech statków parowych flotylli nadbrzeżnej, z 36 szalup kanonjerskich i 6 yol. Wydatki na marynarkę w budżecie 1851 roku oszacowane są na 35,488 talarów.

ANGLIJA.

LONDYN, *12 Lutego*. W dniu 10 b. m. w Izbie Gmin toczyły się dalsze rozprawy nad billem anti-katolickim, wniesionym przez Pierwszego Ministra. P. Reynolds, znany ze swego dowcipu i żartobliwości, przezwany *humorystą* Izby, mocno powstawał przeciw billowi i w humorystyczny, ale nader dobitny sposób dowodził, że jeżeli jest z czyjejkolwiek strony nastawanie na prawa drugiego, to ze strony Rządu i Kościoła Anglikańskiego na swobody katolików. Obecny bill, P. Reynolds uznawał za przeciwny aktowi wyzwolenia katolików.

Prokurator Jeneralny (Attorney general) bronił billu nietyle, jak mówił, przeciw attakom katolików, ile przeciw oziębłości i przesadzie protestantów.

PP. Page Wood i Conolly mówili w tymże duchu, a bronił billu Minister Spraw Wewnętrznych sir George Grey; przeciw niemu zabierali głos PP. Grattan i Mac Cullagh. Uważano, że P. Page Wood, który w roku przeszłym dał tak wielki dowod tolerancyi, usiłując wprowadzić P. Rothschild do Parlamentu, w niniejszym przypadku był za Gabinetem.

Ostatecznie, większością 494 głosów przeciw 59, Izba odłożyła dalsze rozprawy do przyszłej Środy. Wtenczas lord Anstey ponowił swój przeszłoroczny wniosek o zniesieniu przestarzałych praw karnych przeciw katolikom, i Izba odrzuciła takowy 175 głosami przeciw 35.

Na posiedzeniu tejże Izby 11 b. m., P. d'Izraeli mówił o tej części mowy Królewskiej, która wspomina o stanie cierpienia klassy rolniczej. Naturalnie, słowa jego były panegirykiem systematu protekcyjnego, wszakże sam nawet Szef partyi Protekcyonistów nie wyraził żądania powrócenia do dawnego stanu rzeczy, uznał wzmagającą się pomyślność kraju i żądał tylko aby zmniejszeniem podatków, ciążących na klassie rolniczej, stan ten był postawiony w możności utrzymania spółzawodnictwa z przywozowém zbożem.

Nader wymównie odpowiadał mu Kanclerz Skarbu, dowodząc, że podatki klassy rolniczej nigdy nie były tak szczupłe jak w tej chwili, i że jeżeli jest niejakie ścieśnienie w w stosunkach właścicieli i fermerów, dobry byt wyrobniczej ludności, pracującej około roli, polepszył się wyraźnie i niezaprzeczenie.

— P. William, na posiedzeniu Izby Gmin, otrzymał upoważnienie przedstawienia billu o ściślejszém święceniu Niedzieli.

— Gazeta *Globe* ogłasza list, z d. 11 Stycznia, P. Karola Pearson, dawnego członka Parlamentu, do Kardynała Wiseman, którym oznajmuje, iż pozwie go przed Sąd Ławnictwa Królowej (Queen's Bench), za złamanie prawa przez ogłoszenie swego Manifestu i listu Papiezkiego, bez upoważnienia Królowej. Obok tego P. Pearson oświadcza, że process ten będzie wyprowadzony ze wszelkiemi względami, należnemi Kardynałowi, i jedynie w celu otrzymania sądowego wytłumaczenia prawa.

— Podług sprawozdania urzędowego, ogłoszonego z rozkazu Izby Gmin, w roku skończonym dnia 5 Stycznia 1851, dochody skarbowe netto wyniosły 52,810,880 funtów sterl., a wydatki służby publicznej 50,231,874 f. st.; przewyżka dochodów nad wydatkami: 2,579,000 funt. sterlingów.

— Listy z Przylądka Dobrej Nadziei potwierdzają obawę wojny z Kaframi, którzy już nawet w części powstali, pod pozorem rozmaitych powodów nieukontentowania do Rządu Brytańskiego. Wielkorządzca, sir Henry Smith, udał się przyśpieszonemi marszami nad granicę, gdzie już nawet znaczne były zaszły utarczki.

— Gazeta *Times* oświadcza się przeciw billowi, podanemu przez Ministrów w kwestyi katolickiej, ale wyznaje obok tego, że Oppozycya, jakkolwiek ostro ten bill krytykuje, sama nic na miejsce jego nie podaje, co użycza jej charakteru nie oppozycyi patryotycznej i rozsądnej, ale tylko namiętności i ducha sprzeciwieństwa.

— Królowa mianowała J. K. W. Xięcia Cambridge Wielkim Mistrzem orderu ŚŚ. Michała i Jerzego. Tę godność piastował ojciec Xiążęcia.

— P. Mivart, właściciel znanego hotelu, zaprzeczył w gazetach pogłosce, która się była rozeszła, jakoby Cesarz Austryacki najął ten hotel na czas trwania Wystawy.

— Umarł lord Bexley (Mikołaj Vansittart), dawny Pełnomocnik w Kopenhadze, dawny Pierwszy Lord Skarbu Anglii a potém Kanclerz Skarbu. Miał 85 lat wieku.

— Kardynał Wiseman miał w przeszłą Niedzielę, w kościele katolickim St. John's Wood kazanie, którego przedmiotem było wezwanie do składki na wybudowanie klasztoru Panien, ustanowienie przy nim szkoły na 1000 dziewcząt i nadto na założenie Domu schronienia ubogich katoliczek z klassy służących. Ten ostatni zakład będzie położony na ulicy Blandfort-Street. Kościół był napełniony znakomitemi osobami, szczególniej kobietami, i zgromadzenie pobożnych hojnie odpowiedziało wezwaniu Kardynała.

— Dzięki telegrafii, mowa Królowej Angielskiej przybyła do Dublina w ośm godzin, przebywszy odnogę morską, rozdzielającą Angliją od Irlandyi. Taż mowa w Liverpool była czytana w *półgodziny* po wyrzeczeniu jej w Parlamencie.

FRANCYA.

PARYŻ, *13 Lutego*. (Przez telegraf.) Dziś ukończyły się wybory Członków nowego Biura Izby. P. Dupin został na nowo obrany Prezesem Izby Prawodawczej 371 głosem na 583 obecnych Członków. Inni kandydaci mieli bardzo mało

głosów, jako: P. Baroche, były Minister, 38, jenerał de Lamoricière 64, i t. p.

Vice-prezesami obrani PP. Bedeau, Daru, Faucher i Benoist d'Azy. Sekretarzem P. de Heeckerem.

Wczorajsze posiedzenie Izby, prócz wyborów, było zajęte rozprawami nad projektem prawa o przywilejach i hypotekach. Najważniejszém pytaniem było: czy kobieta władną jest przez kontrakt ślubny zrzec się hypoteki? Izba uznała iż jest władną.

— Monitor urzędowy z dnia 11 b. m. ogłosił następny artykuł:

«W przewidzeniu odrzucenia przez Izbę wniosku o uposażeniu Prezesa Rplitej, na koszta reprezentacyi, liczne składki organizowały się po kraju.

«Jest to zaiste hołd niepospolity i oczywisty sympatyi i głośnej pochwały postępowania Prezesa. Ocenia on w zupełności podobne dowody i serdecznie za nie dziękuje osobom, które myśl tę powzięły, ale mniema być swoim obowiązkiem przynieść na ofiarę spokojności krajowej własny swój interess. Przekonanym jest, że narod oddaje mu sprawiedliwość i na tém poprzestaje.

«Prezes przeto oświadcza, iż nie przyjmie żadnej składki, chociażby ta nosiła charakter najbardziej dobrowolny i narodowy.»

— Mimo powyższe oświadczenie, gazeta *le Pays* obwieszcza, że przyjmuje składkę na rzecz Prezesa Rplitej.

— P. Michał Chevallier został obrany Członkiem Akademii nauk moralnych i politycznych. P. Chevalier następuje w wydziale Ekonomii politycznej po P. Villermé, który przechodzi do wydziału nauk moralnych na miejsce P. Droz, zmarłego.

— Gazeta *Assemblée Nationale* następnie, w krótkich wyrazach, objaśnia ostatnie wyrzeczenie Izby Prawodawczej we względzie uposażenia Prezesa Rplitej: «W roku przeszłym Izba uczyniła wielką ofiarę na rzecz jedności władz, spokojności publicznej; mniemała zapewnić zgodę między Parlamentem i Pałacem Elysée; omyliła się w rachubie, jej ustępstwa sprowadziły rzekome tylko pojednanie, któreśmy nazwali *pocałunkiem uposażenia.* W tym roku położenie jest wybitniej oznaczone; postawa, przybrana przez Władzę Wykonawczą, jej zamachy Cezaryzmu, jej schlebianie pretoryanom, uczyniły wszelkie porozumienie się niepodobném i sprowadziły katastrofę odmówienia uposażenia.»

WŁOCHY.

TURYN, *5 Lutego.* Margrabia d'Azeglio doniosł Izbie Deputowanych, że Król powierzył P. Galvagno portfel Wyznań i Sprawiedliwości na czas trwania słabości P. Siccardi. (Objaśniają, że choroba ta, całkiem moralna, sprawiona jest przez zmniejszenia, poczynione w Izbie budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.)

Turyn, 7 Lutego. Hrabia Siccardi podał prośbę o dymissyą i takowa została przez Króla przyjęta. Zapewniają, że mimo to pozostali Członkowie Gabinetu nie myślą zmienić swego sposobu postępowania względem Stolicy Apostolskiej.

NEAPOL, *2 Lutego.* Dziś umarł nowo-narodzony syn brata Królewskiego, hrabi d'Aquila.

SZWECYA.

STOCKHOLM, *4 Lutego.* Wczora Król Jmć, z Xięciem Oskarem, odjechał do Christianii, dokąd ma przybyć 8 b. m. na otwarcie Storthingu zwyczajnego Norwegskiego.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *13 Lutego.* Dziś Królowa Jmć z Rodziną przybyła z Windsor do pałacu Buckingham.

— Wczora w Izbie Gmin ciągnęły się dalej rozprawy nad billem anti-papiezkim, lecz nie doprowadziły do żadnego wypadku. Pierwszy Minister głos zabierał w odpowiedzi rozmaitym mówcom. Dotąd środek przez Rząd podany nikogo nie zaspokoił, a naraził jedynie obecny Gabinet równie katolikom, jak i ultra-protestantom i liberalistom.

— *Limerick-Reporter*, gazeta prawie urzędowa wyższego Duchowieństwa katolickiego w Irlandyi, donosi, że Papież udzielił kapelusz kardynalski X. Cullen, Arcybiskupowi Armagh'skiemu, Prymasowi Irlandyi, i mianował jego koadjutorem, X. Thomasa Kerby, Prezesa Kollegium Irlandskiego w Rzymie.

PARYŻ, *14 Lutego.* (Przez telegraf.) Utworzył się Komitet dla zbierania składki na rzecz Prezesa Bonaparte, tak w Paryżu jak i po prowincyach; sądzą jednak, że ten projekt zejdzie na niczém.

— Przedwczora Izba zajmowała się rozbiorem projektu o udzieleniu kredytów nadzwyczajnych nad budżety 1850 i 1851. Żywy spór zawiązał się między byłym Ministrem Skarbu P. Fould i obecnym P. Passy; ten ostatni ostro przyganiał postępowaniu swego poprzednika. Izba udzieliła żądane kredyta.

— Prezes Bonaparte kazał zapowiedzieć większej części swoich domowników, że z żalem widzi się zmuszonym zmniejszyć swoją służbę i że będą mogli w niej pozostać tylko do końca Lutego. Mówią, że postanowił prowadzić sposób życia jak najskromniejszy.

— Kwestya Szwajcarska wychodzi ustawnie na scenę tak we francuzkich jak w niemieckich gazetach. Wszystkie zgodnie dają wiadomość, że kilka wielkich Mocarstw umówiło się między sobą działać wspólnie na Rzeczpospolitą Helwecką, w celu otrzymania od niej rękojmi zaspokajających we względzie wychodźców zagranicznych. Podług *Independance - Belge*, Rząd Francuzki przesłał już Rządowi Federalnemu nader energiczną w tym przedmiocie notę. Ile można sądzić z tonu gazet Szwajcarskich, Rząd tameczny mało zdaje się temi pogróżkami być zatrwożonym; będzie jednak musiał ustąpić przed połączoném działaniem wielkich Mocarstw. Prussy odzyszczą w tym zbiegu Neufschâtel.

HANOWER, *12 Lutego.* Dziś obie Izby zebrały się na nowo po swém odroczeniu.

RZYM, *3 Lutego.* Wczora Policya aresztowała P. Sartori, brata Duchownego powszechnie szanowanego tegož nazwiska. Znaleziono w mieszkaniu aresztowanego mnóstwo papierów, pisanych cyframi, jak mniemają, zawierających imiona członków Towarzystwa tajnego, którego Sartori był Sekretarzem, oraz listę, pisma zwyczajnego, kilkusek osób, skazanych przez Towarzystwo na wytępienie. Następnie wiele innych osób aresztowano w Rzymie.

NEAPOL, *3 Lutego.* W dniu 1 b. m. odczytany został wyrok w wielkim processie spisku *dell' Unita italiana.* Trzej obwinieni: Tamittano, Settembrini i Agresti są skazâni na śmierć, trzej inni: Niso, Pironto i xiądz Barila są skazani do robot na całe życie, a Carlo Poerio na 24 lata tejže kary. (Podług poźniej odebranych wiadomości, Król darował życiem trzech na śmierć skazanych.)

LIZBONA, *3 Lutego.* Dziś, 3 Lutego, o godzinie 2 w nocy, Królowa Jmć Maria da Gloria powiła córkę, której dano imię Maria.

MADRYT, *7 Lutego.* Wyrokiem Królewskim przyjęta została żądana przez Ministra Wojny, hrabię de Mirasol, dymissya; na miejsce jego mianowany jenerał Lersundi, dotychczasowy Szef polityczny Madrytu.

— Infant don Enrique, brat Króla, osiądzie na stałe mieszkanie w Valladolid.

— Twierdzą, že skutkiem obecnej zmiany Gabinetu, zarząd pałacu oddany będzie znowu Królowi.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Gdy uznano za rzecz niepodobną, iżby cała massa przedmiotów, która będzie przywieziona do Londynu na Wystawę, mogła się zmieścić w przeznaczonym na to lokalu, kilku przedsiębierców najęli w bliskości tego lokalu rozmaite domy i zabudowania i ofiarują je na usługi tych, których płody nie zmieszczą się na wielkiej Wystawie. Ten *mały pałac kryształowy* przedstawia nadto możność bezpośredniej sprzedaży przedmiotów i będzie otwarty do końca bieżącego roku. Nakoniec, wystawujący znajdą tam zarazem mieszkanie, stół i inne wygody, za nader umiarkowaną cenę.

Morning Chronicle czyni uwagę, jak mało kraje niemieckie troszczyły się dotąd o najęcie mieszkań dla osób, z nich mających przybyć na Wystawę, kiedy nawet Stany Zjednoczone, przedzielone Oceanem, już oddawna o tém pomyśliły. Ta przezorność tém jest potrzebniejsza, że wielu angielskich arystokratów i bogatych właścicieli najęli całe domy dla swych fermerów i robotników, którym chcą pokazać Wystawę.

Gazeta *Morning Chronicle* pisze, że ile można sądzić z odebranych dotąd odezw przez Kommisyą Wystawy, ze wszystkich krajów stałego lądu Francya dostarczy najwięcej przedmiotów i najwięcej wystawujących, potém Zollwerein Niemiecki, potém następują z kolei Austrya, Belgija, Rossya, kraje Skandynawskie, Szwajcarya i Hollandya. Stany Zjednoczone czynią też wielkie przygotowania. Ze Szkocyi odebrano zapowiednie wielu przedmiotów nader ciekawych, jak *np.* pieca chłodzącego, machiny do przędzenia, wprawianej w ruch przez myszy, i t. p.

* * *

Donieśliśmy o zaszłym w tych dniach zgonie jenerała de Lapoype, najstarszego z jenerałów Francyi. W papierach jego, między innemi ciekawościami, znaleziono dwa własnoręczne listy Napoleona Bonaparte, pisane w epoce, kiedy przyszły Cesarz był jeszcze podporucznikiem. W jednym z nich Napoleon prosi o wstawienie się jenerała de Lapoype dla przyjęcia go do wyprawy, którą zamierzano posłać do Indyj Wschodnich i która miała działać wzdłuż wybrzeża Coromandel.

* * *

Gazeta Bolońska opowiada następny przykład nowej i może najzuchwalszej wyprawy sławnego herszta bandytów, Passatore:

«W Sobotę, 18 Stycznia, około godziny 8 wieczorem, kiedy celniejsza ludność w Forlimpopoli, w górnej Romanii, była zgromadzona w teatrze, dwa oddziały tej bandy wchodzą do miasta, zamykają bramy i rozbrajają kilku žandarmów, trzymających wartę przy teatrze, potém wpadają na scenę i ukazują się publiczności, oznajmując, iż są panami miasta.

«Rozkazują zgromadzeniu, iżby nikt nie śmiał ani się poruszyć i zapowiadają bez ogródki, że chcą pieniędzy i przyszli splądrować miasto. Jakož biorą w niewolą Prezesa Municypalności, wloką go do własnego jego domu, który rabują do szczętu; nakoniec wydzierają mu klucze od Lombardu, którego wszakže otworzyć nie mogą, nie wiedząc sekretu, strzegącego zamki kassy; usiłują wyrąbać drzwi siekierami, ale drzwi wytrzymały.

«Podczas kiedy część ludności pozostaje tym sposobem zatrzymana postrachem w teatrze, bandyci, których liczba nie mogła być dostatecznie oceniona, rozbiegają się po mieście i plądrują co najzamożniejsze domy. Nakoniec opuszczają Forlimpopoli przed północą.

«Za pierwszą o tém wiadomością władza przedsięwzięła najdzielniejsze środki ku pojmaniu złoczyńców.»

* * *

Od lat już kilku stał się po gazetach głośnym pewny anglik, przybierający imię Plantagenet Harriford i tytuł jenerała wojsk niewiadomych. Nadto, odnawiając na swą korzyść sprzeczkę dwóch Róż, białej i czerwonej, udaje siebie za jedynego prawego spadkobiercę Tronu Anglii, wyzywając w szranki na puginały lub szpady, pieszo lub konno, każdego, ktoby powątpiewał o jego pochodzeniu lub prawach do tronu. Ostatnim jego wybrykiem był afisz, przylepiony po ulicach Kadyxu, którym wyzywa na pojedynek całą tego miasta załogę. Ten excentryczny jegomość został temi dnia-

mi aresztowany w Berlinie, pod oskarżeniem fałszu w papierach handlowych, popełnionego w Stralsund.

* * *

Korrespondencye z Panamy donoszą, że roboty około drogi żelaznej na przesmyku, mającej ustanowić szybką kommunikacyą między Oceanami Atlantyckim i Spokojnym, szybko się posuwają, i każą się bliskiego spodziewać ukończenia; 900 ludzi pracuje nad niemi bez przerwy.

* * *

Muzeum Paryskie Historyi Naturalnej odebrało niedawno przepyszną kollekcyą motylów z nad brzegów mało dotąd zwiedzanej rzeki Marinos w Kalifornii. Większa część tych owadów nie znajduje się nigdzie indziej prócz wymienionej miejscowości i była dotąd nieznana naturalistom.

* * *

Gazeta Prowincyi Bessarabskiej opowiada następujące wydarzenie w Kiszeniewie, w ostatnich czasach.

W starej części miasta, położonej w nizinie, wznosi się pagórek, na którym stoi gmach obszerny, starożytny, zamieszkały w roku 1820 przez Jenerał-porucznika *Inzow*, a czas niejaki i przez Puszkina. Od dawnych lat, budynek ten opuszczony, zawładany przez sowy i nietoperze, był przedmiotem powieści o strachach. Niedawno zaczął się dawać w nim słyszeć po nocach głuchy huk, podobny do bicia w bębny i który nie omieszkano położyć na karb *Draka* (Zmory Bessarabskiej), a lubo mieszkańcy sąsiedni pałali żądzą przekonania się naocznie, nikt na to się nie ośmielał. Nakoniec kilkunastu mołdawian, z pobliskich domów, postanowili pójść prosić, lub nawet zmusić Ducha, iżby zaprzestał swych nocnych hałasów. W nocy, niektórzy z nich otoczyli opuszczony budynek, a najśmielsi posunęli swą wyprawę z latarniami aż do sklepów. Gdy weszli, latarnie oświeciły twarz jakiejś istoty, której oczy zdawały się pałać ogniem szatańskim.

«Kto jesteś?» spytał głosem drżącym jeden z wyprawy, który chlubił się że umie zaklinać duchy.

«Jestem żołnierz, odpowiedział straszny nieznajomy, a grobowy głos jego powtórzyły sklepowe echa.

«Co tu robisz» pytał dalej przelękły czarnoxiężnik.

«Alboś głuchy, że mię pytasz co robię,» odrzekła tajemnicza osoba.

«Jeżeliś człowiek, powiedz, po co tu przychodzisz w nocy bić w bęben w miejscu tak odludném.

«—A cóż to takiego! nawet w tej pustce nie chcą mi dać pokoju.»

«—Ależ powiedz przecię, co cię tu sprowadza?»

«—Gospodyni domu, gdzie mam kwaterę, prosiła mię żebym oszczędzał jej starość i szedł bębnić gdzie indziej; wybrałem te rudera i tu się ćwiczę w kunszcie dobosza, a jak skończę moją lekcyą wracam na kwaterę.»

Nierychło uwierzono temu objaśnieniu, aż dla wyprobowania Ducha, zaproponowano mu wypić kieliszek wódki. Gotowość, oświadczona przez strasznego dobosza i sposób w jaki spełnił ofiarowany mu toast, przekonały nakoniec obecnych o prawdziwości słów jego.

* * *

Piszą z okolic wodospadu Niagara, z d. 14 Grudnia z. r. «Wieczorem w przeszły Wtorek, mieszkańcy okolic wodospadu usłyszeli z przerażeniem huk okropny, podobny do ponawiających się wystrzałów ciężkiej artylleryi, od którego ziemia się trzęsła. Była to część wodospadu ze strony Kanady, nazwana «Podkową», która się zapadała, pociągając za sobą massę skał, na przestrzeni wzdłuż około sześciu, a wszerz czterech prętów. Wielkie szczęście, że to się nie trafiło w lecie, gdyż o tej porze roku miejsce to jest zbiegowiskiem tysiąca wędrowników, przychodzących tam podziwiać wspaniałe piękności przyrodzenia, i massa zawalona jest właśnie miejscem, gdzie stają widze dla oglądania wód wielkiej katarakty, które przepysznym łukiem przelatują po nad ich głowami. Wszakże upadek tej części skały nietylko nic nie ujął ze wspaniałości i wielkości widoku, ale owszem przyłożył się do nadania mu cudniejszego jeszcze wyrazu.«

* * *

Dla Prezesa Rplitej Francuzkiej przywieziono piękny szczep, odcięty z drzewa Wierzby płaczącej, rosnącego na wyspie świętej Heleny, na tém samém miejscu, gdzie leżała trumna Napoleona. Szczep ten będzie posadzony w ogrodzie pałacu Elizejskiego w Paryżu. Dokoła mogiły Cesarza, w chwili pogrzebu były zasadzone rozmaite drzewa, cyprysowe i wierzbowe, ale tylko jedno, to mianowicie z którego pochodzi latorośl, o której mówimy, rosło po samym środku mogiły i dotykało korzeniami swemi grobu Napoleona.

* * *

W gazecie *Breton*, wychodzącej w Nantes, donoszą, że jeden dzierżawca z okolic Champtoceaux znalazł pierwszych dni Lutego gniazdo kuropatwy, wysiadującej jaja. Jest to fenomen wczesnego gnieżdżenia się, jakiego nie było przykładu, i powinien być przypisany nadzwyczajnej łagodności tegorocznej zimy; temperatura całkiem wiosenna nastąpiła po porze letniej i od Września dotąd nie przestaje panować w całej Francyi.

* * *

W liczbie cudzoziemców, którzy w ostatnich czasach Rzym zwiedzili, największą uwagę zwracał Władyka Montenegrinów. Oświadczył on chęć przedstawić się Papieżowi, wraz ze trzema dygnitarzami swego kraju, którzy mu towarzyszą. Gdy wszyscy byli uzbrojeni od stóp do głów w szable, yatagany i pistolety, uczyniono im uwagę, że etykieta nakazuje złożenie wszelkiego oręża, stawiąc się przed obliczem Ojca świętego. Na to jeden z nich odpowiedział, że Czarnogórcy tylko wraz ze śmiercią broń składać zwykli. Papież tak był ciekawym widzieć Władykę i jego towarzyszy w całej surowości ich kostiumów, że na ten raz uchylił wymagania etykiety i pozwolił im zachować uzbrojenie.

Позволяется печатать. 12 Февраля 1851 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.